

Justyna Szymańska

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Warszawski

POP FEMINIZM, SEKS I BUNT. KOBIECY PROTEST W REALIACH EUROPY WSCHODNIEJ

Abstract. In this paper I would like to present an example of Ukrainian women's movement Femen, famous for presenting the nude protest as its brand and ideological base as well as a source of their strategy, called *sextremism*. In the article I try to present a context of movement's birth in the Eastern European reality of first decade of XXI century and I attempt to retrace the paths of its past and recent development. The subject of my analysis is also the process of deconstruction and further re-construction of the idea of feminism in its classical, Western terms conducted by Femen activists. Finally, I would like to show the Femen's way of sending the message about women's rights that connects pop culture and feminism – so called *pop feminism*, which become their landmark.

Key Words: protest, nudity, feminism, Ukraine, pop culture.

Abstrakt. W artykule prezentuję przykład kobiecego ruchu Femen, powstałego i rozwiniętego na gruncie ukraińskim, wykorzystującego w swoich działaniach metody nagiego protestu, które stały się dla aktywistek ruchu ideologiczną podstawą i dały początek strategii nazwanej przez nie „seksstremizmem”. W artykule staram się przedstawić kontekst powstania ruchu we wschodnioeuropejskich realiach pierwszej dekady XXI wieku, a także drogi jego rozwoju i obecnej działalności. Przedmiotem mojej analizy jest także kwestia dekonstrukcji oraz rekonstrukcji przez aktywistki idei feminizmu w wersji przybyłej do Ukrainy z Zachodu oraz stworzenie przez nie i twórcze wykorzystanie podejścia łączącego popkulturę z feminizmem – tzw. *pop feminism*, który stał się ich znakiem rozpoznawczym.

Słowa kluczowe: protest, nagość, feminizm, Ukraina, pop kultura.

*Klasyczny feminizm jest jak stara, chora kobieta,
która już nie może nic zdziałać.
Utknęła w świecie konferencji i książek.
My mamy te same idee co klasyczne feministki, ale różni nas forma walki.
Walczymy w sposób, który na powrót przyciągnie młode kobiety.*

Inna Szewczenko¹

Feminizm, aktywizm, kobiecy protest nie są zjawiskami, które w powszechnym wyobrażeniu przynależą do kulturowego kręgu Europy Wschodniej. Uważa się, że feminizm narodził się i rozwinął w tzw. Pierwszym Świecie, po czym kolejne jego fale obejmowały dalsze kulturowo obszary, przede wszystkim tzw. Trzeci Świat. To tam idea feminizmu dostosowanego do lokalnych warunków trafiała wraz z pomocą humanitarną, to im poświęcone były debaty nad włączaniem do ruchu feministycznego kobiet o drastycznie różnych doświadczeniach życiowych od tych będących udziałem białych kobiet z uprzywilejowanej części świata. Realia życia czy nawet odmienność kobiet pochodzących z krajów tzw. Drugiego Świata (postsocjalistycznego) niezwykle rzadko była przedmiotem namysłu, o czym wspomina w swoim esej Magdalena Grabowska². Tym większe zdziwienie oraz fascynację wzbudził w swoim czasie ruch młodych Ukrainek, które wybrały bardzo kontrowersyjną formę dla swoich demonstracji odbywających się na ulicach największych ukraińskich i europejskich miast – nagość. Swoją walkę nazywają „seksstremizmem” (z połączenia słów „seks” i „ekstremizm”), a ideologię „pop feminizmem” i mieniają się pierwszym prawdziwym kobiecym ruchem protestu w tej części Europy.

Kontekst historyczny

Femen, bo o nim mowa, powstał w 2008 roku w Kijowie. Wtedy to kilka młodych dziewczyn – studentek Uniwersytetu Tarasa Szewczenki w Kijowie – zebrało się, by wspólnie walczyć o prawa kobiet, sprzeciwiać się seksistowskim stereotypom i narracjom obecnym w ukraińskiej polityce i życiu publicznym, a także aby zmienić stereotypowe postrzeganie ukraińskich kobiet jako bier-

¹ Cytat z artykułu K. Willsher, *Femen's topless warriors start boot camp for global feminism*, „The Guardian”, 22.09.2012, <http://www.guardian.co.uk/world/2012/sep/22/femen-topless-warriors-global-feminism>, [dostęp: 28.08.2015].

² M. Grabowska, *Bringing the Second World In: Conservative Revolution(s), Socialist Legacies, and Transnational Silences in the Trajectories of Polish Feminism*, „Signs”, vol. 37, No. 2, *Unfinished Revolutions. A special issue edited by Phillip Rothwell*, 2012, s. 385–411.

nych i uległych, a wszystko to podane w skandalizującym, medialnym sosie. Matkami założycielkami, liderkami i do dziś głównymi aktywistkami Femenu są Anna Hucoł, Inna Szewczenko, Aleksandra (Sasza) Szewczenko i Oksana Saczko. Na kolejnych etapach rozwoju ruchu aktywistek było rzecz jasna więcej – wiele przewinęło się tylko epizodycznie, niektóre zostawały na dłużej; jednak „twarzami, ciałami i mózgami” Femenu są cztery wymienione młode kobiety, które w czasie powstawania Femenu miały po 18–20 lat. Ich działania nie miały precedensu w życiu publicznym Ukrainy, ich pojawienie się na ulicy z kolejną akcją wywoływało niemałe zainteresowanie. Rzeczą niespotykaną było dotąd by na ulicę w ramach protestu wychodziły młode dziewczyny, do tego – niemal nagie. Wiele osób do dziś nie interesuje się tym, o co Femen walczy lub przeciw czemu protestuje, ludzie często kojarzą je jedynie z nagości. Jednak od tego czasu Femen przebył długą drogę od lokalnej grupy protestu do ruchu o praktycznie globalnym zasięgu.

Jednak mimo tego, że działania Femenu wydają się być na gruncie ukraińskim bezprecedensowe, to jednak nie powstały w historycznej i społecznej próżni. Uważa się, że dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku do Ukrainy i innych krajów poradzieckich wkroczył feminizm w wydaniu zachodnim, jednak trzeba pamiętać, że nie było tak, iż dotąd ruchy emancypacyjne były w Ukrainie nieznane. Jak zaznacza ukraińska historyczka Oksana Kiś, kwestia kobieca obecna była w pracach naukowych ukraińskich etnografów i historyków już od połowy XIX wieku, a opublikowane w 1929 roku przez Katerynę Hruszewską „idee o kulturalnej percepcji kobiety jako odchylenia od męskiej normy wyprzedziły pojawienie się *Drugiej płci* Simone de Beauvoir aż o dwadzieścia lat”³. Jednak później na kilkadziesiąt lat, jak pisze historyczka, „z wiadomych przyczyn” nastąpił przestój w rozwoju ruchu kobiecego oraz studiów kobiecych i dopiero więc wraz z upadkiem żelaznej kurtyny oraz częściowym złagodzeniem reżimu granicznego, zaczęły do Ukrainy szerszym strumieniem napływać zachodnie idee feministyczne. Spotkały się one jednak z nikłym odzewem wśród ukraińskich kobiet, a myśl feministyczna pozostała zamknięta w środowiskach akademickich „jako elitarystyczno-marginalna dziedzina wiedzy międzydyscyplinarnej, gdzie elitarność opierała się na swobodnej komunikacji w językach obcych oraz posiadaniu pewnego statusu akademickiego”⁴. Jak mogłam wywnioskować z wielu przeprowadzonych w Kijowie rozmów, akademickość i ekskluzywność do dziś jest powszechnie przypisywana feminizmowi. Feminizm uważany jest za nieżyciowy, wydumany, wręcz

³ O. Kiś, *Feminizm we współczesnej Ukrainie: od „alergii” do ostatniej nadziei*, „Kultura Enter”, <http://kulturaenter.pl/feminizm-we-wspolczesnej-ukrainie/2013/03/>, 2012 [dostęp 15.05.2015].

⁴ O. Płachotnik, *Niewiarygodne przygody teorii gender na Ukrainie*, „Kultura Enter”, <http://kulturaenter.pl/niewiarygodne-przygody-teorii-gender-na-ukrainie/2012/05/>, 2012 [dostęp: 15.05.2015]

śmieszny – jako taki jawi się on również działaczkom Femenu. Z pewnością nie pomagało też powszechne utożsamianie feministek z kobietami chcącymi ubierać się i zachowywać jak mężczyźni.

Warto wspomnieć, że w czasach gdy na Ukrainę feminizm dopiero wchodził nieśmiało poprzez tzw. drugi obieg, na Zachodzie przeszła już fala reakcji na postulaty feministyczne, czyli tzw. *backlash*⁵. W propagandzie radzieckiej uznano, że równouprawnienie kobiet osiągnięto za czasów ZSRR, kwestia ta nie rozpalała więc debaty publicznej po ogłoszeniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 roku i nie przyczyniła się do masowego wzrostu aktywności kobiet – Barbara Einhorn nazwała taki stan rzeczy „alergią na feminizm”⁶. W zaistniałej sytuacji nawet gdy znikły formalne bariery, kobiety wciąż w nikłym procencie uczestniczą w życiu publicznym, nie angażują się masowo w działalność oddolną ani w politykę na wysokim szczeblu, a zwłaszcza nie przyciągają ich organizacje feministyczne ani działalność ruchów kobiecych⁷. Jedną z przyczyn może być utożsamienie feminizmu z „przymusową emancypacją” z czasów ZSRR, z kolei odzyskiwanie niepodległości pociągało za sobą w pewnym stopniu „odzyskiwanie męskości” przez mężczyzn pozbawionych jej wcześniej przez autorytarne państwo. Następowало przywracanie „naturalnego porządku”, co wypchnęło kobiety z rynku pracy (bardzo niestabilnego w latach dziewięćdziesiątych) na powrót do domów, podobnie jak stało się to w Polsce po 1989 roku⁸, a feministyczne postulaty aktywności na polu zawodowym kojarzone były z hasłami rodem z poprzedniego systemu, oznaczającymi *de facto* podwójne obowiązki kobiet – jako pracownicy i żony czy matki. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że w Ukrainie *backlash* poprzedził sam feminizm.

Innym czynnikiem, który mógłby rzucić światło na kontekst powstania Femenu może być zmiana systemową proces „urynkowania kobiet i seksu”. Ingrid Sharp opisała to doświadczenie na przykładzie Niemiec Wschodnich⁹, gdzie połączenie dwóch części kraju odbyło się na poziomie społecznym na zasadzie „dogonienia” bogatszego, lepiej rozwiniętego zachodu przez uboższy, mniej rozwinięty i – co istotne – seksualnie zacofany Wschód. Podobny proces nastąpił na początku lat dziewięćdziesiątych we wszystkich krajach byłego bloku socjalistycznego, gdzie neoliberalny rynek stał się symbolicznym wyobrażeniem postępu. W ten sposób postrzegano również seksualność, która ze zgrzebnej,

⁵ S. Faludi, *Backlash: The Undeclared War Against American Women*, Three Rivers Press, New York 2006.

⁶ Za: O. Kiś, *op. cit.*

⁷ O. Voronina, *Soviet Patriarchy: Past and Present*, „Hypatia” 1993, vol. 8, No. 4, s. 97–112.

⁸ A. Graff, *Poetyka polskiego patriarchy*, [w:] *Świat bez kobiet*, WAB, Warszawa, 2001.

⁹ I. Sharp, *Seksualne zjednoczenie Niemiec*, [w:] A. Kościańska (red.), *Antropologia seksualności. Teoria, etnografia, zastosowanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.

sowieckiej wersji miała przeobrazić się w nowoczesny, kolorowy świat erotycznych obrazów, którymi zachodnie – a potem krajowe – firmy zaczęły zarzucać ukraiński (i nie tylko) rynek. Do tej pory praktycznie niedostępne, teraz były na wyciągnięcie ręki – główne ulice Kijowa zalewać zaczęły reklamy klubów nocnych i barów ze striptizem, a reklamy usług seksualnych zaczęły masowo pojawiać się na mapach miasta, które udostępniane były turystom. Cytat z niemieckiej gazety, który przytacza Sharp, jest adekwatny również do rzeczywistości ukraińskiej krótko po 1991 r.: „Seks w byłej NRD jest teraz zupełnie jak supermarket. Wszystko jest na sprzedaż, trzeba tylko wybrać”¹⁰. Ta hiperseksualizacja codzienności ma wpływ także na coraz węższą powszechnie akceptowalną wizję kobiecości (ponieważ rozerotyzowane reklamy niemal we wszystkich przypadkach dotyczą wizerunków kobiet), ograniczającej promowane w mediach kobiece aspiracje do cielesności i urody.

W tej biegunowej rzeczywistości działalność Femenu wydaje się tym bardziej problematyczna – z jednej strony walczą one przeciwko uprzedmiotowianiu kobiecego ciała przez narzucaną mu seksualizację, z drugiej wykorzystują obnażanie się i grę ze stereotypowym, seksualnym wizerunkiem Ukrainek jako formę protestu. Wielu postronnych obserwatorów widzi w tym sprzeczność, otrzymując formę odległą od zwyczajowego buntu opartego na zasadzie nie tylko ideologicznego, ale także formalnego kontrastu na linii przedmiot protestu–uczestnicy protestu, w zamian otrzymując „walkę tą samą bronią”, jak choćby w akcji sprzeciwu wobec postrzegania Ukrainek jako prostytutek, zrealizowany przez Femenki przebrane za prostytutki. Przekazem tutaj jest nie tylko sama treść, ale także forma, sugerująca że to nie ubieranie się „jak prostytutka” jest złe, ale postrzeganie kobiet które tak się ubierają w sposób stereotypowy i uproszczony. Podobną logikę protestu można dostrzec w popularnych na Zachodzie Slut Walks – Marszach Szmat, w których kobiety (choć zdarzają się też mężczyźni) ubrane w sposób „wyzywający” chcą pokazać, że to nie strój powinien decydować o ocenie ofiary gwałtu. Jednak podobnie jak idea Slut Walks, metody Femenu są bardzo często niezrozumiane, a ich postrzeganie wśród widzów znacząco odbiega od tego, co chciałyby przekazać aktywistki. W słynnej akcji „Ukraina nie burdel” celem Femenu było zwrócenie uwagi na problem postrzegania młodych ukraińskich dziewcząt jako potencjalnych prostytutek, którym władze często z tego powodu odmawiają wiz wyjazdowych. Protest skierowany był przeciwko stereotypizacji wizerunku Ukrainki, jednak wiele osób zobaczyło w nim sprzeciw wobec zbyt pobłażliwej polityki wizowej władz oraz przeciw zorganizowanej przestępczości opartej na handlu ludźmi.

¹⁰ *Ibidem*, s. 108.

Pop feminizm

Femen, jak już o tym była mowa, mianuje się radykalnym ruchem kobiecym. Jak przyznają same działaczki, „radykalny” w tym wypadku znaczy przede wszystkim skandalizujący: „Ogólnie uważamy, że jeśli na dzień dzisiejszy trzeba działać radykalnie, to radykalnie znaczy topless”, twierdzi Anna Hucoł¹¹.

Z jednej strony nagie ciała mają być ich manifestem – znakiem wyzwolenia z pęt patriarchy, który decydował o kobiecej seksualności przez wieki, mają symbolizować nadchodzącą obyczajową i polityczną rewolucję. Z drugiej mają one przyciągać uwagę; ich pokazywanie nastawione jest także na czysto medialny efekt skandalu, przełamania kulturowego zakazu obnażania kobiecego biustu. Aktywistki głoszą, że choć fizycznie należy on do kobiet, to wciąż jednak znajduje się pod symboliczną władzą mężczyzn. Pokazywanie ich publicznie jest więc samo w sobie aktem kontestacji wobec obowiązującego porządku, ciało samo w sobie jest przekazem. Wbrew pozorom w teoriach ruchów społecznych i zachowań zbiorowych bardzo mało miejsca poświęcano dotąd ciału jako takiemu; ciało w wymiarze bardziej fenomenologicznym, będącym nie kartezjańskim przeciwieństwem umysłu, lecz *ciałem własnym* – podmiotem percepcji, *byciem i poznaniem* jednocześnie¹². Jest ono „pierwszym przyzwyczajeniem, które warunkuje wszystkie inne i pozwala je zrozumieć”¹³. W tym kontekście ciało wydaje się kluczowe do zrozumienia strategii oporu przyjętej przez Femen. W dużej mierze teorie ruchów społecznych bardziej skupiają się na takich czynnikach wpływających na wymiar społecznego aktywizmu jak motywacja czy poznanie, niż na emocjach i ciele¹⁴. Uważam, że zrozumienie znaczenia ciała, jego „repozycji” w stosunku do pierwotnego kulturowego znaczenia oraz roli w spektaklach protestu jest w tym przypadku kluczowe do zrozumienia idei ruchu oraz jego związku z genderowym kontekstem rzeczywistości społecznej i politycznej zarówno Ukrainy, jak i państw zachodnich, przede wszystkim Francji.

Ciało jest przez Femen traktowane jako broń – broń ekskluzywnie kobieca, mająca demonstrować wolność od narzucanych odgórnie męskich zasad, według których kobiece ciało przynależy do sfery prywatnej, nie zaś publicznej, i to

¹¹ Wywiad za: M. Majerczyk, O. Płachotnik, *Radykalny Femen i nowy kobiecy aktywizm*, „Kultura Enter”, <http://kulturaenter.pl/radykalny-%E2%80%9Efemen%E2%80%9Di-nowy-kobiecy-aktywizm/2011/05/>, 2011 [dostęp: 15.05.2015].

¹² M. Merleau-Ponty, *Doświadczenie ciała i klasyczna psychologia, Przestrzenność ciała własnego i motoryczność*, [w:] *Fenomenologia percepcji*, tłum. M. Kowalska, J. Migański, Aletheia, Warszawa 2001.

¹³ *Ibidem*, s. 110.

¹⁴ O. Sasson-Levy, T. Rapoport, *Body, Gender and Knowledge in Protest Movements: The Israeli Case*, „Gender and Society” 2003, vol. 17, No. 4, s. 382.

zarówno w wymiarze fizycznym, jak i politycznym. Szczególnie adekwatne wydaje się to w kontekście Ukrainy, kraju o wciąż konserwatywnej obyczajowości, podtrzymywanej przez oficjalną politykę państwa. To co zdaniem Femenu jest powodem odstawiania Ukrainy od reszty Europy jest jej historyczne dziedzictwo bycia częścią ZSRR oraz związany z tym wspominany już brak doświadczenia rewolucji seksualnej. Jest to często powtarzany przez aktywistki argument na to, dlaczego w ojczyźnie nie cieszą się masowym poparciem oraz dlaczego Ukraińcy „nie są gotowi” na styl walki, jakim jest sekstremizm. W tej formie ideologicznego protestu nagie ciało służy do alternatywnego „odgrywania” utartego, wciąż silnie zakorzenionego w społecznej wyobraźni wizerunku kobiety oraz dekonstrukcji obowiązujących kulturowych kodów, w czym z jednej strony tkwi jego siła¹⁵, z drugiej jednak strony jego znaczenie bardzo często nie jest odczytywane zgodnie z wolą aktywistek.

Ideą Femenek jest stworzenie zasad *nowego feminizmu* – w odróżnieniu od zdyskredytowanego w Ukrainie „starego” feminizmu – który nie zostanie zmarginalizowany, jak klasyczny feminizm, lecz będzie prężnie się rozwijał i działał. Stąd też dość entuzjastyczne przyjęcie przez Femenki określenia *pop feminizm*, jak ochrzciły ich działania media, a które szybko weszło do ich słownika. W pop feminizmie znajdzie się miejsce zarówno dla hiperseksualnej estetyki królującej na kijowskich (i nie tylko) ulicach, jak i dla chwytliwych, często obrazoburczych czy populistycznych haseł poruszających tematy polityczne i obyczajowe. Ponieważ jednym z głównych celów Femenu jest zmiana postrzegania samego feminizmu, oderwania go od skojarzeń z surową akademickością i biernością, świadomie zdecydowały się na promocję ideologii w wersji pop: dostępnej dla wszystkich, atrakcyjnej dla młodych kobiet, takiej, która może przyciągnąć do ruchu młodzież, która będzie przystawać do nowych czasów. Wyczuwając wymagania młodych ludzi – będąc jednymi z nich – Femenki kierują się bardziej własnym wyczuciem niż naukowymi czy środowiskowymi trendami. Często w swoich wypowiedziach idą pod prąd obecnie „obowiązującej” wykładni feministycznej. Są na przykład otwarcie nastawione na konflikt z religią, z którą „feminizm nie może koegzystować” czy na esencjalistyczne określanie płci, od czego odżegnywała się już druga feministyczna fala na Zachodzie. Strategią Femenu jest działanie intuicyjne, nakierowane na widowiskowość i obyczajową radykalność. Ich postulaty – alternatywne wobec „zachodniego” feminizmu – znajdują, co ciekawe, uznanie przede wszystkim na Zachodzie. Dobrym przykładem jest tu Francja, gdzie Femen najintensywniej rozwija obecnie swoją działalność i gdzie stał się – na czele z Inną Szewczenko – prawdziwą medialną gwiazdą.

¹⁵ A. Swidler, za: O. Sasson-Levy, T. Rapoport, *op. cit.*, s. 395.

Sekstremizm i Lady Gaga

Pójście w stronę wyrazistości poglądów przy jednoczesnej przystępności przekazywanych treści w pewnym sensie zbliża Femen do narodzonego w Stanach Zjednoczonych feministycznego nurtu, nazwanego przez znanego teoretyka *queer* Jacka Halberstama (znanego również jako Judith Halberstam) *gaga feminizmem*¹⁶. Przymiotnik „gaga” pochodzi od pseudonimu znanej piosenkarki i ikony popkultury, Lady Gagi. Lady Gaga znana jest z kontrowersyjnego scenicznego image’u, łączącego grę z kulturowym postmodernizmem, płynnością granic tożsamości i negocjacyjnością płci; Lady Gaga często szokowała swoimi strojami czy teledyskami zawierającymi niemal zupełną nagość, pozbawioną przy tym wymiaru seksualnego czy estetycznego. Halberstam nazywa Lady Gagę reprezentantką „nowego rodzaju feminizmu” podkreślając konsekwentnie przez artystkę stosowaną dekonstrukcję pojęć takich jak kobieta, kobiecość i płeć; przypisuje jej odrzucenie „ckliwego sentymentalizmu, który został wtłoczony w kategorię kobiecości”¹⁷ i stworzenie nowego feminizmu, który przestanie wtłaczać ludzi w sztywne, z góry ustalone kategorie płci (*gender*), rasy, klasy czy seksualności. Lady Gaga jest określana przez niego jako *fame monster* („potwór sławy”); nie ukrywa ona, że jej celem jest przede wszystkim przyciągnięcie uwagi a zdobytą tak sławę wykorzystuje – z pomocą mody oraz starannie wyreżyserowanej płciowej nieokreśloności – do tworzenia treści o płynności granic ludzkiej tożsamości¹⁸. Idea „nowego feminizmu” jest więc w tych dwóch orientacjach – gaga feminizmu i pop feminizmu – częścią wspólną, opierającą się na poetyce rewolucji i radykalnej zmiany.

Jednak w odróżnieniu od wersji pop, gaga feminizm wydaje się czerpać swoje ideologiczne podstawy z opisanej po raz pierwszy przez Judith Butler idei „płciowej niesubordynacji” – przełamywania przypisanego danej płci (*gender*) performatywnego zestawu zachowań, odtwarzającego związanych z nimi typowych praktyk kulturowych, dzielących formy społecznych zachowań na „naturalnie” męskie i kobiece¹⁹. Istotą gaga feminizmu jest negowanie istnienia męskich i żeńskich *rodzajów*; odrzuca on istnienie stałych i niezmiennych właściwości definiujących płeć jako realnie istniejącej rzeczy, jednym słowem – odrzuca esencjalizm²⁰. W tym czasie Femen nigdy nie zakwestionował w swoich wypowiedziach istnienia biologicznie zdefiniowanych „męskich” i „kobiecych” rodzajów, wręcz podkreślał

¹⁶ J. Halberstam, *Gaga feminism: sex, gender, and the end of normal*, Beacon Press, Boston 2012.

¹⁷ *Ibidem*, s. xiii.

¹⁸ *Ibidem*, s. xii.

¹⁹ J. Butler, *Uwikłani w płeć*, tłum. K. Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 262.

²⁰ E. Hyży, *Kobieta, ciało, tożsamość: teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Universitas, Kraków, 2003, s. 37–44.

często „naturalną” tendencję kobiet lub mężczyzn do określonych zachowań lub psychologizowania różnic między płciami, często przy tym mieszając pojęcia płci biologicznej (*sex*) i kulturowej (*gender*).

Nie tylko na Ukrainie, ale na całym świecie mówią, że tak nie powinno być, że kobiety nie powinny wykorzystywać swojego ciała do protestu, sprzedawać je. Femen mówi o tym, że one wykorzystują je tylko dla protestu. To bardzo kobiecy sposób protestowania. Tym one odróżniają się od mężczyzn. Mężczyzna może rzucić granat, u niego w naturze jest agresja, chce walczyć. A u kobiety jest ciało, którym ona może protestować. Taka jest idea. Femen mówi o nowym feminizmie, o nowej wolności, kiedy kobieta może użyć swojego ciała, żeby sobie pomóc²¹.

Pop feminizm i idący z nim w parze sekstremizm opiera się więc na procesie odzyskiwania świadomości płciowej na podobieństwo klasowej, do czego Femen nawiązuje w wielu swoich odezwach w internecie. O ile określenie „pop feminizm” odnosi się raczej do medialności przekazu, to promowany przez Femen sekstremizm jasno już wskazuje na aspekt seksualności, płciowości. Istotą jest tutaj proces *stawania się kobietą*; w pełni świadomą swojej pozycji w patriarchalnym systemie, ugruntowującą swoją tożsamość płciową na zasadzie kontrastu z dominującą męską sferą, również kontrastu dostępnego obu stronom arsenału środków. W pewnym sensie mieści się to w nurcie tzw. feminizmu różnicy, uznającemu, że kobiety i mężczyźni są ontologicznie różnymi, ale komplementarnymi bytami. Znaczącą różnicą jest to, że w przypadku sekstremizmu wszystko co kobiece jest przez Femen wręcz fetyszizowane. W odróżnieniu do tego gaga feminizm opiera się raczej na kontestacji samych fundamentów opresyjnego systemu i odmawia wyrażnej płciowej identyfikacji; gaga feministki raczej stawiają na proces „odstawania się kobietą” (*unbecoming women*²²), a Femen wręcz przeciwnie – na stawanie się „superkobietą”.

Bibliografia

- Butler J., *Uwikłani w płęć*, tłum. K. Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 262.
- Faludi S., *Backlash: The Undeclared War Against American Women*, Three Rivers Press, New York 2006.
- Grabowska M., *Bringing the Second World In: Conservative Revolution(s), Socialist Legacies, and Transnational Silences in the Trajectories of Polish Feminism*, „Signs” 2012, vol. 37, No. 2 Unfinished Revolutions, A special issue edited by Phillip Rothwell, s. 385–411.
- Graff A., *Świat bez kobiet*, WAB, Warszawa 2001.

²¹ Wywiad przeprowadzony przez autorkę.

²² J. Halberstam, *op. cit.*, s. xiv.

- Halberstam, J.J., *Gaga feminism: sex, gender, and the end of normal*, Beacon Press, Boston 2012.
- Hyży E., *Kobieta, ciało, tożsamość: teorie podmiotu w filozofii feministycznej końca XX wieku*, Universitas, Kraków 2003.
- Kiś O., *Feminizm we współczesnej Ukrainie: od „alergii” do ostatniej nadziei*, „Kultura Enter”, 2012, <http://kulturaenter.pl/feminizm-we-wspolczesnej-ukrainie/2013/03/> [dostęp 15.05.2015].
- Majerczyk M., Płachotnik, O. *Radykalny Femen i nowy kobiecy aktywizm*, „Kultura Enter” 2011, <http://kulturaenter.pl/radykalny-%E2%80%9Efemen%E2%80%9D-i-nowy-kobiecy-aktywizm/2011/05/> [dostęp 15.05.2015].
- Merleau-Ponty M., *Doświadczenie ciała i klasyczna psychologia, Przestrzenność ciała własnego i motoryczność*, [w:] *Fenomenologia percepcji*, Aletheia, Warszawa 2001.
- Płachotnik O., *Niewiarygodne przygody teorii gender na Ukrainie*, „Kultura Enter” 2012, <http://kulturaenter.pl/niewiarygodne-przygody-teorii-gender-na-ukrainie/2012/05/> [dostęp 15.05.2015].
- Sasson-Levy O., Rapoport T., *Body, Gender and Knowledge in Protest Movements: The Israeli Case*, „Gender and Society” 2003, vol. 17, No. 4, s. 379–403.
- Sharp, I. *Seksualne zjednoczenie Niemiec*, [w:] A. Kościańska (red.), *Antropologia seksualności. Teoria, etnografia, zastosowanie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Voronina, O., *Soviet Patriarchy: Past and Present*, „Hypatia” 1993, vol. 8, No. 4, s. 97–112.
- Willsher K., *Femen’s topless warriors start boot camp for global feminism*, „The Guardian”, 22.09.2012, <http://www.guardian.co.uk/world/2012/sep/22/femen-topless-warriors-global-feminism>, [dostęp: 28.08.2015].

Biogram

Justyna Szymańska – doktorantka w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, stypendystka w Instytucie SAXO i Instytucie Antropologii Uniwersytetu Kopenhaskiego w Danii. W swojej pracy zajmuje się antropologią polityczną, antropologią państwa, zagadnieniami etniczności i tożsamości. Prowadzi badania na Ukrainie. Koordynatorka projektów edukacyjnych w Stowarzyszeniu Pracownia Etnograficzna im. Witolda Dynowskiego.